

**Protokół nr XLIII/2018**  
**Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Sztumskiego**  
**z dnia 27 czerwca 2018 roku**

### **1. Otwarcie obrad**

Otwarcia sesji, powitania radnych, przybyłych gości, kierowników jednostek organizacyjnych oraz pracowników Starostwa Powiatowego, dokonała Przewodnicząca Rady Jolanta Szewczun. Przewodnicząca poinformowała, że 25 czerwca br. wpłynął wniosek 5 radnych, którzy poprosili o zwołanie niniejszej sesji. Sesja została zwołana na podstawie §11 ust 1 i ust 4 statutu Rady Powiatu, na wniosek  $\frac{1}{4}$  ustawowego składu Rady.

Wniosek stanowi **Załącznik nr 1** do Protokołu nr XLIII/2018.

### **2. Stwierdzenie prawomocności obrad**

Na podstawie listy obecności Przewodnicząca Rady Jolanta Szewczun stwierdziła prawomocność obrad, ponieważ na 17 osobowy skład rady udział w sesji wzięło 15 radnych. Nieobecny radny Wojciech Zielonka i radna Sylwia Kubik.

Lista obecności radnych stanowi **Załącznik nr 2** do Protokołu nr XLIII/2018.  
Lista zaproszonych gości stanowi **Załącznik nr 3** do Protokołu nr XLIII/2018.

### **Ad.3 Przyjęcie porządku obrad**

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Interpelacje i wolne wnioski
5. Sytuacja w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Sztumie – przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę kierownikowi ZAZ Annie Serockiej.
6. Informacja na temat kontroli w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kołozębnie.
7. Wnioski i oświadczenia.
8. Sprawy różne.
9. Zakończenie obrad.

O godzinie 15.15 na posiedzenie przybył radny Wojciech Zielonka.

Porządek został przez Radę przyjęty 16 głosami „za”.

Porządek stanowi **Załącznik nr 4** do Protokołu nr XLIII/2018.

#### **Ad.4 Interpelacje i wolne wnioski**

Radny Piotr Stec zwrócił się z wnioskiem o otrzymanie protokołu z posiedzenia Zarządu, podczas którego była omawiana sprawa sytuacji w ZAZ-ie i zapadła decyzja o zwolnieniu Kierownik ZAZ w Sztumie Anny Serockiej.

Starosta Cymerys: Nie możemy udostępnić tego protokołu, ponieważ zawiera on dane wrażliwe i szczegóły sprawy, których nie możemy upubliczniać. Sesja nie jest miejscem do rozstrzygania tego typu sporów. Można wnieść sprawę do sądu i w sądzie będziemy odpowiadać szczegółowo na wszelkie pytania.

Radny Ludwik Butkiewicz: Rozumiem, że członkowie Zarządu są zwolnieni od odpowiedzialności za dane wrażliwe, tak? To przed członkami Zarządu można było te dane publikować a przed radnym nie?

Starosta: Do wglądu dla radnych mamy pismo, w którym poinformowaliśmy Radę Miasta i Gminy w Sztumie o przyczynach zwolnienia oraz pismo skierowane do p. Serockiej informujące o przyczynach wystąpienia z takim pismem do Urzędu.

L. Butkiewicz: To znaczy, że protokół podpisany przez członków Zarządu, takich samych radnych jak my, może być względem nich upubliczniany a względem nas nie.

Starosta: To członkowie Zarządu podejmowali decyzję. Do wszelkich kontroli działań Zarządu jest Komisja Rewizyjna. Uważam, zgodnie z sugestią radnego Steca, do rozstrzygania jest mniejsze grono, a nie miejsce w którym się dzisiaj spotkaliśmy. Nie uchylam się od odpowiedzi, ale uczynię to na sali sądowej.

P. Stec: Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i obowiązuje mnie dochowywanie tajemnicy. Nawiązując do tego, aby pewne kwestie rozwiązywać w mniejszym gronie chodziło o ujawnianie rzeczy dotyczących tajemnicy handlowej. Jako członek Komisji Rewizyjnej chciałbym wiedzieć czym kierował się Zarząd?

Mecenas Stanisław Ziętek: Został zgłoszony wniosek i radny otrzyma odpowiedź.

Radna Teresa Skolimowska: Proszę aby odpowiedź na zgłoszony wniosek otrzymali wszyscy członkowie Komisji.

Radny Leszek Sarnowski: Pan Starosta powiedział, że padła propozycja, aby sprawy związane z sytuacją w ZAZ-ie i zwolnieniem Pani Serockiej rozpatrywać w mniejszym gronie. Takie propozycje spotkań w sprawie ZAZ- u były i niestety do spotkań nie doszło. Jeżeli zarzuty są poważnie, jak twierdzi w mediach pan Starosta, a my nie wiemy jakie to są zarzuty a w międzyczasie zwalnia się kierownika instytucji, o której przez wiele tygodni dyskutowaliśmy, to czujemy się zaskoczeni przez niedoinformowanie.

## **Ad.5 Sytuacja w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Sztumie – przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę kierownikowi ZAZ Annie Serockiej**

L. Sarnowski: Mam wniosek formalny. Kwestia zwolnienia Pani Kierownik, jest w naszym mniemaniu związana min. z mężem Pani Przewodniczącej i dlatego składam wniosek formalny o zmianę prowadzącego obrady. Jest obecny Wiceprzewodniczący, zmiana dotyczyłaby prowadzenia tylko tego punktu.

Radny Zbigniew Zwolenkiewicz: Szanowna Rado. Myślę, że idzie Pan za daleko. Pan chce łączyć sprawy, które nie mają związku. Proszę, aby nie stwarzać takich sytuacji, bo tylko komplikuje sprawę. My mamy sprawę wyjaśnić i porozmawiać.

Ja w związku z tym mam dokładnie mam wniosek przeciwny, ponieważ nie ma żadnych powodów, aby Pani Szewczun tych obrad nie prowadziła.

Przewodnicząca Szewczun: Wpłynął wniosek zawierający dwa punkty obrad. Jeżeli Pan Sarnowski stawia nową tezę, to ja proponuję Państwu zwołanie następnej sesji nadzwyczajnej w tej kwestii, ponieważ nie jest to przedmiot dzisiejszych obrad. Jeśli Pan chce na ten temat dyskutować, to proszę o kolejny wniosek.

L. Sarnowski: Mam nadzieję, że radni mają prawo mieć własne zdanie i stawiać hipotezy na temat zaistniałej sytuacji. Podtrzymuję to co powiedziałem. Złożyłem wniosek formalny i proszę o jego przegłosowanie.

Przewodnicząca: Są dwa wnioski formalne: jeden wpłynął od Pana Sarnowskiego aby Przewodnicząca nie prowadziła dzisiejszej sesji, drugi wniosek wpłynął od Pana Zwolenkiewicza, aby Przewodnicząca obrady sesyjne prowadziła.

Radny Waldemar Thiede: Pani mówi o prowadzeniu całej sesji, a radny zgłaszał tylko wyłączenie Pani z prowadzenia obrad w pkt 5.

Przewodnicząca: Uściślam zatem. Zarządzam głosowanie nad wyłączeniem Przewodniczącej z prowadzenia obrad w pkt 5.

W wyniku głosowania za nie prowadzeniem sesji przez Przewodniczącą głosowało 7 radnych, przeciw było 8, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wniosek nie został przyjęty, oznajmiła Przewodnicząca.

Głos zabrał L. Sarnowski: Decyzja Zarządu Powiatu Sztumskiego o wypowiedzeniu umowy o pracę Annie Serockiej, kierownikowi Zakładu Aktywności Zawodowej w Sztumie jest dla mnie szokująca i skandaliczna. Pokazuje niestety nienajlepsze oblicze rządzącej w powiecie sztumskim koalicji SLD-PSL. Debatę na temat sytuacji w ZAZ-ie prowadziliśmy od ponad roku, kiedy pojawiły się trudności z płynnością finansową, wynikające między innymi z niedofinansowania tej instytucji przez państwo czyli PFRON. Debata nasiliła się w ostatnich tygodniach, kiedy pani kierownik podjęła decyzję o nieprzedłużeniu umowy o pracę ze swoim zastępcą Kazimierzem Szewczunem, byłym burmistrzem Dzierzgonia. Został on zatrudniony trzy lata temu na wyraźne sugestie zarządu powiatu, co w sytuacji kiedy jego żona Jolanta Szewczun jest przewodniczącą Rady Powiatu, jest dość znamienne i pokazuje siłę politycznego układu. Z końcem kwietnia kończyła się umowa o pracę z

Kazimierzem Szewczunem i kierownik ZAZ informowała starostę, że w związku z tym, że nie sprawdził się na tym stanowisku i rozbija zespół, nie zamierza tej umowy przedłużyć. Różnymi metodami (prośbą, groźbą) próbowano wymóc na kierownicze by decyzję zmieniła. Kiedy jednak nie uległa i umowy nie przedłużyła rozpoczął się zmasowany atak, coraz liczniejsze kontrole i mówiąc kolokwialnie szukanie haków. Wprowadzono nawet absurdalną uchwałę zarządu, by ubezwłasnowolnić kierownika ZAZ, że to właśnie zarząd, a nie kierownik ZAZ, będzie wybierał zastępcę kierownika zakładu. To wyjątkowo „nowatorskie” rozwiązanie.

Z mojej inicjatywy odbyła się debata na temat sytuacji w ZAZ-ie na komisji ds. społecznych na której padło wiele ostrych słów i uwag pod adresem ZAZ-u i starostwa. Wydawało się jednak, że mimo ostrości sporu wiele kwestii udało się wyjaśnić i doszliśmy do kompromisu, tym bardziej że większość zgodziła się z moją sugestią by wrogów nie szukać między sobą, a na zewnątrz. Problemy finansowe ZAZ-u wynikają bowiem z faktu, że od 10 lat, niezależnie od rządzącej w Polsce ekipy, nie zmienia się algorytm według którego oblicza się wysokość dotacji państwowej. Dowodem kompromisu było przygotowane przeze mnie, po konsultacjach z Panią kierownik Anną Serocką, stanowisko Rady Powiatu skierowane do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o zwiększenie dofinansowania osób niepełnosprawnych pracujących w ZAZie. Rada Powiatu przegłosowała jednogłośnie to koncyliacyjne stanowisko. Sugerowałem, by takie stanowisko przygotował zarząd powiatu ale tego nie zrobiono, bo być może już wówczas przygotowywane było pismo o zwolnieniu kierownika.

Bo już dwa dni po sesji Rady Powiatu kierownik ZAZ-u Anna Serocka otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę i została zawieszona w czynnościach do czasu podjęcia decyzji przez Radę Miasta i Gminy w Sztumie, która w związku z tym, że Anna Serocka jest radną gminy, musi wyrazić zgodę na zwolnienie jej z pracy. Decyzja starosty i zarządu jest dla mnie przykładem arogancji władzy i zemsty politycznej. Arogancji, bo nie dano kierownicze możliwości obrony na zarzuty, które nagle pojawiły się w ostatnich dniach, choć może przygotowywane były od dawna. Zemsty politycznej, bo jest dla mnie oczywiste, że jej zwolnienie związane jest z tym, że wcześniej nie przedłużyła umowy z Kazimierzem Szewczunem, mężem przewodniczącej Rady Powiatu, która jest członkiem rządzącej powiatem koalicji.

Starosta przestrzegał kierowniczkę ZAZ-u, żeby tego nie robiła, bo „rozbije mu koalicję”, a jeśli mimo ostrzeżeń, zwolni swojego zastępcę, to starosta podejmie wszelkie kroki by temu zapobiec i wywiązać się ze swoich koalicyjno-politycznych zobowiązań. Rozumiem że zwolnienie kierowniczkę ZAZ jest właśnie tym krokiem.

Na spotkaniu z pracownikami ZAZu w dniu zwolnienia kierownika starosta powiedział, że Anna Serocka robiła mobbing tylko na Żeromskiego, nie na kuchni w Barlewiczkach. Co to jest za postawa starosty, że bez wysłuchania drugiej strony rozpowszechnia opinie, które nagle pojawiły się w ostatnich dniach, bez sprawdzenia ich zasadności. Poza tym to jakiś absurd, bo te słowa

na co są dowodem, że kierownik ZAZu ma dwie twarze-złą na Żeromskiego, a dobrą w Barlewiczkach?

Uwikłaliście w politykę wyjątkowy zakład, w którym pracują ludzie wymagający szczególnej troski, opieki i wrażliwości. To ludzie których dwanaście lat temu zachęcono do wyjścia z domu, do aktywności, niezależności i godnego życia, przy znaczącym udziale Anny Serockiej. Wielu do dziś mówi, że uratowała im życie, bo uwierzyła w nich i dała im szansę. Od dnia zwolnienia kierowniczkę obawiają się swoich łez, spojrzeń czy głośnego wymówienia Jej nazwiska. Kiedyś tworzyli wspólnotę, którą dziś rujnujecie.

Anna Serocka kierowała ZAZ-em od ponad 12 lat, od początku. Można powiedzieć że stworzyła ZAZ, oczywiście przy współpracy z ówczesną władzą powiatu, ale i przy wsparciu samorządu wojewódzkiego.

Przed chwilą się dowiedziałem, że ministerstwo rodziny po długich negocjacjach ze środowiskiem ZAZ-ów z całej Polski podjęło decyzję o zwiększeniu algorytmu według którego trafiają pieniądze od państwa do ZAZów. Nie będzie to 18,5 tys. jak do tej pory, a od przyszłego roku kwota 22 tys. To najnowszy sukces także Anny Serockiej, która od wielu lat uczestniczyła w tych negocjacjach, jako członek zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Zakładów Aktywności Zawodowej i Innych Przedsiębiorstw Społecznych. Nie mogła być dziś na tym spotkaniu w Warszawie, mimo rządowego zaproszenia, bo musi dziś w Sztumie bronić swego dobrego imienia przed oszczerstwami. Jako radny i mieszkaniec ziemi sztumskiej, jestem dumny z jej skuteczności i wieloletniej troski o dobro i godne życie osób niepełnosprawnych.

Zapytajcie o to pracowników, zapytajcie o to swoje rodziny. Choć może pracowników lepiej nie pytajcie, bo mogą mieć spore obiekcje co do szczerości waszych intencji.

Dwanaście lat zaangażowanej, odpowiedzialnej i nienaganej pracy Anny Serockiej, docenianej i nagradzanej na szczeblu regionalnym i ogólnopolskim, niweczy się jedną decyzją polityczną.

Chciałoby się powiedzieć, nie idźcie panowie tą drogą, ale poszliście. Zawsze jest jednak szansa wyjścia z twarzą i wycofania się z tej niezrozumiałej i niesprawiedliwej decyzji.

Przewodnicząca oddała głos Staroście Cymerysowi: Najlepszym miejscem dla rozstrzygnięcia tego sporu jest sala sądowa. Poznali Państwo treść przekazanych pism. Pani Serocka powinna złożyć pozew do sądu. Myślę, że tam będzie sprawa wyjaśniona. Poczekajmy na werdykt sądu. W naszym Powiecie były już takie sytuacje tj. w 2014 był wyrok sądowy o mobbing w tej jednostce, potem była sprawa mobbingu w PUP i Zarząd w tych przypadkach zadziałał prawidłowo. Jeżeli się udowodni Zarządowi działania polityczne, o których mówi radny Sarnowski, jesteśmy gotowi ponieść pełną konsekwencję.

L. Sarnowski: Otrzymałem dwa oświadczenia: pracowników w obronie kierownika oraz Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Zakładów Aktywności Zawodowej i Innych Przedsiębiorstw Społecznych, w których wyraża się oburzenie i zdumieniem decyzją Zarządu o odsunięciu od

obowiązków służbowych Kierownik Serockiej z powodów dyscyplinarnych. Zwrócono uwagę, że decyzja miała charakter nagły a zainteresowanej nie dano możliwości złożenia wyjaśnień. Związek zwrócił się z prośbą o przesłanie pisemnych wyjaśnień w tej sprawie.

Myślałem, że doszliśmy do porozumienia. Zalecenia pokontrolne są w jednostce realizowane. Nagle pojawiają się nowe zarzuty. W moim przekonaniu Starosta powinien spotkać się z Panią Kierownik i wysłuchać jej punktu widzenia lub powołać komisję do zbadania sprawy. Skoro takie zarzuty były wcześniej i był Pan informowany przez Kierownik na bieżąco o sytuacji w Zakładzie od roku 2013. W 2013 roku Rada rozpatrywała skargę osoby niepełnosprawnej na Panią Kierownik i uznała ją za bezzasadną. My jako radni nie próbujemy wchodzić w kompetencje Zarządu, ale obecnie widzimy, że sprawy nie najlepiej się mają stąd nasze zaniepokojenie.

Radca Zietek: Chciałbym sprostować trzy informacje: Po pierwsze z Panią Serocka nie rozwiązano umowy o pracę, ale zawieszono ją w pełnieniu obowiązków. Po drugie nie rozwiązano umowy w trybie dyscyplinarnym. I ostateczna kwestia; to nie Zarząd stawia Pani Serockiej zarzuty ale przyczyną są liczne skargi pracowników Zakładu.

L. Sarnowski: Mówi Pan że umowy nie rozwiązano, a w piśmie jest zdanie o podjęciu przez Zarząd decyzji o rozwiązaniu umowy.

Radca Zietek: To jest dopiero zapowiedź zamierzonych działań.

Radny P. Stec: Na posiedzeniach Komisji i sesji rozmawialiśmy o sytuacji w zakładzie w różnym kontekście, ale nie było mowy o mobbingu. ZAZ przez lata stawał się wizytówką naszego powiatu, a dzisiaj jego wizerunek jest mocno nadszarpnięty. Jest katalog przyjętych czynności dyplomatycznych, poprzez które można było uniknąć tej sytuacji. Może spróbujemy to wyjaśnić. Ponad rok temu spotykał się Pan Starosta z pracownikami SOSW w Uśnicach i nie był Pan taki stanowczy, jak teraz choć padały bardzo ciężkie zarzuty. Proponuję polubowne załatwienie sprawy i wyjaśnienie sytuacji. Ponawiam prośbę o wgląd do protokołu Zarządu.

Butkiewicz: Moi przedmówcy mówili, że sprawa ZAZ-u była przedmiotem kilku ostatnich sesji. Kiedy pojawiły się te skargi, dotyczące mobbingu? W jakim przedziale czasowym?

Jeśli Pan Starosta dzisiaj mówi o danych wrażliwych, to dlaczego informację o zwolnieniu umieszcza Pan w mediach ?

Wicestarosta Antoni Downarowicz: Ja czytałem i analizowałem te skargi. Tam są poważne zarzuty, które wyczerpują znamiona mobbingu. Nie my będziemy o tym rozstrzygać. Starosta ma obowiązek przeciwdziałania mobbingowi.

L. Sarnowski: Pracodawca może próbować wyjaśnić sytuację, ponieważ nie znamy sytuacji, spekulujemy. Jest mowa o uporczywym i długotrwałym nękanii, rozumiem że te skargi pojawiły się teraz. Być może osoba poszkodowana opisuje sytuację, która trwała w czasie ale nagle wszyscy zaczęli pisać skargi, co mnie zadziwia. Moim zdaniem po pierwsze trzeba było powołać komisję, która by zbadała zasadność tych zarzutów i dała możliwość ustosunkowania się do nich Pani Kierownik Serockiej.

Starosta: Podobnie było w PUP-ie i sprawę rozstrzygnął sąd. I dlatego sprawę będzie rozstrzygał sąd a nie ta sala czy komisja.

Z. Zwolenkiewicz: Byłem współtwórcą powołania ZAZ-u. Pracownicy Zakładu to osoby, które powinny być szczególnie chronione. Mamy trudną sytuację, która rozstrzygnie sąd.

L. Butkiewicz: Skoro te sygnały docierały wcześniej, to dlaczego nie było reakcji?

P. Stec: Może wstrzymajcie się Państwo z decyzją o zwolnieniu do rozstrzygnięcia sądowego.

L. Sarnowski: Z wystosowanych pism jasno wynika, że Zarząd zamierza zwolnić Panią Serocką. Stąd pismo do Rady Miasta i Gminy Sztum o opinię w tej sprawie.

Starosta: Wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy daje pracownikowi możliwość odwoływania się do sądu pracy. Na dzień dzisiejszy pani Serocka została zawieszona. Rada Miasta może nie wyrazić zgody na zwolnienie. Zarząd chce rozwiązać z Panią Anną Serocką umowę i ma takie kompetencje.

Radna Teresa Skolimowska: Ja nie zgadzam się z tym, że nie powołano komisji, a tylko na podstawie złożonych pism podjęto taką decyzję. Pismo do Pani Kierownik z 21.06 br. nie ma daty od kiedy zostaje Pani zawieszona.

Radca Ziętek: Pismo jest z 21 czerwca i w treści jest napisane „z dniem dzisiejszym”.

L. Sarnowski: Zarząd mówi, że to zawieszenie, a nie zwolnienie. A jest pismo do Rady Miasta i Gminy dotyczące zwolnienia. Więc jest o tzw. „mydlenie oczu”. W moim przekonaniu należało sprawę wyjaśnić i dać Kierownik szansę na ustosunkowanie się do zarzutów.

P. Stec: Pismo do Pani Kierownik i Rady ma tę samą datę. Proszę o przychylenie się do mojego wniosku i nie zwalnianie Kierownika do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

Starosta: Pani Kierownik ma możliwość obrony przed sądem.

L. Butkiewicz: Proszę o doprecyzowanie czy Pani Kierownik będzie otrzymywać pensję w czasie zawieszenia?

Starosta: Tak. Ma zachowane wynagrodzenie.

P. Stec: Proszę o doprecyzowanie jednej rzecz – świadczenie finansowe dla P. Serockiej będzie przysługiwało do czasu zajęcia stanowiska przez Radę Miejską, czytamy w piśmie. Czy otrzymywanie uposażenia będzie miało miejsce do czasu podjęcia decyzji przez Radę czy rozstrzygnięcia przez sąd?

Radca prawny: Prawo do zachowania wynagrodzenia przysługuje do czasu zajęcia stanowiska przez Radę.

Radny Sarnowski: Składam wniosek o powołanie specjalnej komisji z udziałem radnych opozycyjnych, która zajmie się wyjaśnieniem sprawy. Może w ten sposób uda się osiągnąć konsensus i uniknąć sądu.

Z. Zwolenkiewicz: Zwracam uwagę, że dzisiaj bronimy Pani Kierownik, a nikt nie mówi o osobach pokrzywdzonych.

My mamy mniemanie, że komisje coś zrobią i wyjaśnią. Złożenie wniosku przez radnego Sarnowskiego o powołanie komisji jest wotum nieufności wobec

Zarządu. Ale to nie komisja, ale sąd ma rozstrzygnąć sprawę. Dzisiaj żadnej komisji nie powołamy, ponieważ jest to sesja nadzwyczajna i nie ma tego punktu w porządku obrad.

P. Stec: To jest kwestia woli, ponieważ można zwołać kolejną sesję nadzwyczajną dla tej sprawy. Ale macie większość, więc bez chęci współpracy nic nie osiągniemy. Apeluję, aby Pani Kierownik do czasu rozstrzygnięcia sądowych pozostała na stanowisku.

Starosta: Apeluję do Pani Serockiej o oddanie sprawy do sądu bo wtedy żadne nazwiska osób niepełnosprawnych nie będą używane. Jest to moim zdaniem najlepsze rozwiązanie.

L. Sarnowski: Proszę o umożliwienie zabrania głosu przez Kierownik Annę Serocką.

Przewodnicząca udzieliła głosu Pani Serockiej.

Anna Serocka: Dziękuję bardzo za udzielony głos. Jestem obecna na sali od ponad godziny i słyszę wszystkie wypowiedzi. Proszę Państwa, to co robicie Panie Starosto to jest czyste przestępstwo. Przestępstwo. W moim odczuciu.

Szanowni Państwo! 21 czerwca wezwano mnie i poinformowano, że wpłynęły skargi i określono to mobbingiem. Nikt wcześniej mnie nie poinformował, że jakiegokolwiek były problemy w Zakładzie. Jeśli chodzi o mobbing 5 lat temu, to proszę zwrócić uwagę, że nie był to mobbing skierowany do mnie tylko pracownicy która skarżyła na innych pracowników. Wtedy z braku pieniędzy broniłam sama, bez adwokata i jest to dla mnie zrozumiałe, że mogłam tę sprawę niestety przegrać, ponieważ nie mam wiedzy prawniczej. Proszę więc nie łączyć tamtego mobbingu z tym co teraz Państwo próbujecie zrobić. Proszę Państwa. Trzy lata temu zmuszono mnie do zatrudnienia, do stworzenia nowego stanowiska pracy czyli stanowiska zastępcy. Prosiłam, aby wtedy tego nie robić, ponieważ już wtedy Zakład miał ogromne problemy finansowe. Zakładu po prostu nie było stać. Kiedy mijały trzy lata, kończyła się umowa, nie pojawił się zastępca aby spytać czy przedłużę umowę o pracę. Natomiast kilkakrotnie wzywał mnie Pan Starosta Cymerys. I Panie Starosto myślę, że Pan dobrze pamięta nasze spotkania, kiedy najpierw Pan po dobroci próbował mi tłumaczyć, że jest to typowy układ polityczny i że Pan musi się wywiązać z obietnicy, którą Pan dał Przewodniczącej Rady, że Pan w momencie kiedy jej mąż stracił stanowisko burmistrza, Pan do wyborów dotrzyma mojego zastępcę na tym stanowisku. W momencie, kiedy się upierałam i prosiłam, że nie, bo nie dość, że się Pan niestety nie sprawdził w ogóle na stanowisku i Zakładu nie stać na dalsze zatrudnienie dlatego, że Pan mi zabrał jeszcze dodatkowe 100 tys. zł w ciągu roku a obiecał Pan, że Pan na to stanowisko dołoży pieniędzy, co Pan powiedział? Proszę Pani czy Pani chce pracować? Powiedziałam tak. Co Pan dalej powiedział? A czy Pani wie, że Zarząd może stracić do Pani zaufanie? Powiedziałam tak, Panie Starosto. Proszę Pani, jeśli Pani to zrobi ja Pani również coś zrobię. I Pan to zrobił. Pan dziś dotrzymał słowa Panie Starosto. Ale posunął się Pan za daleko. Miałam chwilę wcześniej telefon przed sesją od Pani Zosi Zimy, która żałowała, że jest nieobecna, ponieważ dokładnie by powiedziała jak urobiono jej mobbing i innych osób. Panie Starosto, w Pana

kadencji ilu dyrektorów straciło pracę? Panie Stec w Pana kadencji ilu? Zero. A w Pana pięciu? Każdy miał najpierw „dziwne” kontrole, tak jak ja miałam, później pojawiał się mobbing i albo dyrektor nie wygrywał konkursu, albo chociażby tak jak Pani Maria Król – brak zaufania. Panie Starosto. Naprawdę czas z tym skończyć. Ja jestem kolejną osobą. Niech mi Pan wierzy nie pozwolę na to, żeby Pan mnie do tego stopnia skrzywdził. Z innymi osobami może się udało. Ja sobie na to nie pozwolę. Zbyt długo pracowałam. I co Pan zrobił? Dziwne pismo dostaję. Dlaczego Pan nagle umieszcza na portalach internetowych oskarżenia. Wie Pan o co mnie znajomi pytają? Co takiego zrobiłam? Czy to były malwersacje finansowe? Proszę Pana to jest zniszczenie mojej całej kariery, nie tylko tych 13 lat w ZAZ-ie. 30 lat pracy Pan mi zniszczył, zrobił mnie Pan złodziejem zanim to zrobił sąd. Tego nie wolno robić. Niech się Pan nad tym zastanowi zanim Pan zniszczy jeszcze jedną osobę. Dziękuję bardzo.

Radny Sarnowski zgłosił formalny wniosek o 10 minut przerwy.  
O godzinie 16.30 Przewodnicząca zarządziła 10 minut przerwy.  
Obrady wznowiono o g. 16.45

#### **Ad.6. Informacja na temat kontroli w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kołozębniu.**

Radny L. Sarnowski: Do radnych docierają różne informacje dotyczące kontroli. W tym niepokojące o wysokości znaczącej kwoty, którą Starostwo będzie musiało zwrócić. Chciałbym otrzymać informacje od Zarządu, czy taka kontrola była, na czym ona polegała, czy są postawione jakieś zarzuty?

Skarbnik Lucyna Bednarska: Kontrola w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kołozębniu nadal trawa, dotyczy naliczenia wysokości subwencji oświatowej za 2014 rok. Kontroli podlegały również Zespół Szkół w Dzierzgoniu oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Uśnicach. Kontrolę prowadzi izba Administracji Skarbowej z Gdańska. Starostwo również będzie kontrolowane w zakresie naliczania subwencji za 2015 rok. Na ten moment nie jestem w stanie przekazać Państwu żadnych informacji. Nie mamy protokołów ani wystąpień pokontrolnych.

L. Sarnowski: Czy Starostwo prowadziło kontrole w tym zakresie i są jakieś podejrzenia co do niezasadności naliczania subwencji?

Skarbnik: Jednostka przesyła wszystkie informacje dot. uczniów do Wydziału Edukacji. Dylemat jest tego typu, że orzeczenia nie zawsze są precyzyjne. Ustalenie wagi dla orzeczeń ma wpływ na wysokość subwencji. Kontrola jaką objęte są nasze ośrodki odbywa się w całej Polsce. Jeżeli z protokołu będzie wynikała subwencja do zwrotu, a Powiat uzna że jest to niesłuszne, sprawa trafi do sądu.

Radny P. Stec: Z tego co kojarzę sprawa dotyczy niepełnosprawności sprzężonych, czyli wielorakich.

Przewodnicząca zabrała głos i poinformował członków Rady, że nieobecna Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, prosiła o przekazanie, że kontrola prowadzona przez Komisję Rewizyjną również jest w toku. Radni zostaną poinformowani o jej wynikach.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję.

### **Ad.7 Wnioski i oświadczenia.**

Przewodnicząca oddała głos osobom z sali uczestniczącym w posiedzeniu. Głos w obronie zawieszanej Kierownik zabrało dwóch pracowników ZAZ. Pierwsza z osób – p. Mariusz Chmiel skierował pytanie do Starosty o stosowanie mobbingu wobec Pani Kierownik oraz stwierdził, że był zastraszany podczas spotkania i rozmowy ze Starostą.

Starosta odpowiedział, że nie zastraszal, ale poinformował, że skoro Pan ma jakieś dowody na nieuczciwe działanie Starosty należy złożyć doniesienia do właściwych służb i organów ścigania. Starosta dodał, że na spotkaniu z pracownikami ZAZ-u był obecny również Wicestarosta i inni pracownicy Zakładu oraz zapowiedział, że w związku z pomówieniami wystąpi do sądu, aby bronić swojego imienia.

P. Stec: Trudno nie wrócić do tego, co powiedziała Pani Anna Serocka. Do czasu wyjaśnienia sprawy w sądzie czy Pan się poda do dymisji?

Starosta: Informuję Pana, że wystarczy 11 radnych i można odwołać Zarząd Powiatu. Ja jestem osobą publiczną i liczę się z krytyką.

Głos zabrała osoba z sali –p. Irena Tomasiak: Jestem przedstawicielem pracowników ZAZ-u. My – pracownicy się boimy, atmosfera w pracy jest zła. Jeżeli Pani Kierownik nie wróci, to nie wiem czy zakład jeszcze będzie istniał.

Radny L. Butkiewicz: Przypominam, że wielokrotnie zgłaszałem sprawę karpę za m. Lubochowo. Pomimo usunięcia karp nadal stwarza zagrożenie.

L. Sarnowski: Apeluję o pójście drogą kompromisu. Zgłosiłem wniosek formalny o powołanie komisji i to że nie ma go w programie sesji wynika z rozwoju dyskusji. Należałoby go przegłosować.

Składam formalny wniosek o powołanie komisji. Apelujemy, aby radni opozycji byli w tej komisji.

Do słów radnego przyłączył się radny Piotr Stec, który ponownie zwrócił się o podjęcie próby ratowania sytuacji i osiągnięcia porozumienia.

Radny Z. Zwolenkiewicz: Po pierwsze zalecam zapoznanie się z Ustawą o samorządzie powiatowym i Statutem Powiatu, które określają co może być przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej. Po drugi Kodeks pracy mówi wyraźnie, że jeśli w zakładzie jedna osoba będzie czuła się mobbingowana to odpowiada za to kierownik zakładu. A jeśli kierownik nie reaguje, to obowiązkiem organu prowadzącego jest podjęcie działań. Proszę o zaprzestanie używania populizmu.

P. Stec: Nie ma mowy o populizmie. Działanie Zarządu jest działaniem pod tezę.

Przewodnicząca: Uważam, że temat został wyczerpany. Wszystkie chętne osoby miały możliwość wypowiedzi.

Radny Adam Krupa: Został złożony wniosek formalny, powinniśmy go przegłosować.

L. Sarnowski: Nasze działania i wypowiedzi nie są populistyczne. Wniosek o zwołanie komisji pojawił się w trakcie dyskusji. Jest to działanie kompromisowe.

Przewodnicząca: Nie jest to wniosek formalny ale merytoryczny. Pracujemy zgodnie z porządkiem.

Radny Z. Zwolenkiewicz: Proszę podać podstawę prawną na jakiej mamy taki wniosek przegłosować?

L. Sarnowski: Skoro Pani Przewodnicząca mówi, że to nie jest wniosek formalny, to proszę podać podstawę prawną na jakiej nie możemy tego wniosku głosować.

Radca Ziętek: Ja odwrócę pytanie i powiem proszę podać podstawę prawną, że to jest wniosek formalny.

L. Sarnowski: Niech mecenas poda na jakiej podstawie nie możemy wniosku przegłosować

Mecenas S. Zietek: Ja nie jestem wnioskodawcą.

Radna T. Skolimowska. To przykre. Komisja służyłaby temu, aby wyjaśnić sprawę. Państwo nie umożliwiacie nam – opozycji przegłosowania zgłoszonego wniosku.

Starosta W. Cymerys: Pierwszy był wniosek radnego Steca, aby zajęła się tym Komisja Rewizyjna. Niech się tym zajmie Komisja, która ma pełne prawo zrewidować tę sprawę.

L. Butkiewicz: Zwracam uwagę, że wniosek radnego Steca dotyczący tego, aby tą sprawą zajęła się Komisja Rewizyjna również nie był umieszczony w porządku sesji.

L. Sarnowski: Wycofuję swój wniosek i przychylam się do tego, co proponuje radny Piotr Stec i na co wyraził zgodę Pan Starosta. Mam nadzieję, że Komisja Rewizyjna zajmie się tym rzetelnie.

Przewodnicząca: Osiągnęliśmy kompromis, sprawą zajmie się Komisja Rewizyjna, która weźmie pod uwagę informacje, jakie przekazali dzisiejsi rozmówcy.

## **Ad. 8 Sprawy różne**

Nie wniesiono.

## **Ad.9 Zakończenie obrad.**

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Jolanta Szewczun zamknęła obrady, wypowiadając formułę „Porządek XLIII sesji Rady Powiatu Sztumskiego został wyczerpany, zamykam obrady”.

*Obrady trwały od godz. 15<sup>00</sup> do godz. 15<sup>55</sup>.*

Protokół sporządziła  
Lilianna Andrzejczuk – Wyłupska

Przebieg sesji zarejestrowano na nośniku elektronicznym.

Przewodnicząca Rady  
Powiatu Sztumskiego

Jolanta Szewczun

Zapoznałam/em się z treścią Protokołu nr XLIII/2018:

Butkiewicz Ludwik- .....

Cieciora Marek - .....

Cymerys Wojciech - .....

Downarowicz Antoni - .....

Grzonka Janusz - .....

Krupa Adam - .....

Kubik Sylwia - .....

Mazerski Ryszard - .....

Nazarewicz Ewa - .....

Sarnowski Leszek - .....

Skolimowska Teresa .....

Stec Piotr - .....

Szewczun Jolanta - .....

Thiede Waldemar - .....

Warunek Józef - .....

Zielonka Wojciech - .....

Zwolenkiewicz Zbigniew- .....

